



Niebieskie spojrzenie BLU-RAY

ROBERT GALAS

Rynek odtwarzaczy stale poddawany jest wszelakim testom, mającym na celu jego udoskonalenie, tak aby każdy z nas stale otrzymywał własną dawkę nowości.

Cały świat na wylot poznał już doskonale zalety DVD. Ten stary system zapisu narodził się w roku 1994 – kiedy to Komitet Wytwórn Filmowych doszedł do wniosku, że warto zastanowić się nad tematem nowego wymiaru nagrywania filmów na płytach. Minęło 12 miesięcy i narodziły się dwa formaty – Multimedia CD (MMCD) – firm Sony/Philips oraz Superdisc (SD) firm Toshiba, Pioneer i Warner. Zaraz potem firma IBM połączyła oba teamy. Na pierwsze odtwarzacze czekaliśmy do listopada 1996 r., kiedy to w Japonii pojawiły się słynne jednostki odtwarzające DVD. Nadszedł ciepły marzec 1997 r., w którym to płyty i odtwarzacze DVD trafiają po raz pierwszy pod amerykańską strzechę, a ich sprzedaż sięga 80 mln sztuk. Widzowie w USA mogą wreszcie oglądać „Szklaną pułapkę II” z Bruce Willisem w nowym niezwykłym systemie. Minęło 10 lat... nadszedł rok 2008 i nadal DVD jest podstawowym nośnikiem zapisu plików video. Jest on z dużym powodzeniem wykorzystywany także do innych celów. Płyty DVD są powszechnie dostępne w zakupie masowym i ścigają się płytami CD, są jednak bardziej pojem-

ne... Lecz tu nagle niespodzianka – peleton DVD zaczyna doganiać nowy konkurent – Blu-Ray System. Czy zawałczy o status następcy Wielkiego Brata? Czy DVD przetrwa wyścig? A może będziemy go oglądać niebawem w kronikach filmowych, jak sławetne zjazdy KC PZPR z lat 70?

Blu-Ray... niebieskie OKO już patrzy

A co ono widzi? A może powinniśmy zadać inne pytanie – Co chce nam pokazać?

Jest początek roku 2002 – giganci rynkowi firmy Sony i Philips od dawna pracują nad udoskonaleniem dziedziny dysków optycznych. I w końcu prezentują nam „niebieskie światło w tunelu”, czyli laser o kolorze niebieskim i prostej nazwie Blu-Ray. Dlaczego nazwa własna nie posiada literki „e”... właściwa angielska nazwa to „blue – ray”... jednak ta tutaj specjalnie pisana jest z błędem, aby można było ją dostrzec od razu. Firmy Sony i Philips dokonują rewolucji... przez kilka lat pokonały bowiem stulecie badań nad nowymi technologiami. Ten nowy nośnik ma wie-

lokrotnie większą pojemność niż jego poprzednik. Blu-Ray posiada trzy standardowe pojemności – 23,3/25/27 GB. Jeśli cała ta technologia będzie postępowała dalej, a wszystko wskazuje na to że tak, to niebieskie światło pewnie dojdzie do skrócenia ilości pitów (wglębienia), a wtedy wzrośnie też pojemność na każdej warstwie. Na jednej warstwie w przypadku HD-DVD można zmieścić pomiędzy 4 GB do maksymalnie 15 GB danych, co by znaczyło, że BR przebiją tę pojemność prawie dwukrotnie. Już widzę oczami wyobraźni, jak na tych nowych nośnikach zaprezentuje się para Joli-Pit w kolejnym filmie z „ich serii...”.

Luksus czy falstart Blu-Ray

Czy Blu-Ray, czyli 5-gwiazdkowy świat luksusu, zacznie już niedługo na dobre wkraczać pod nasze strzechy? Czy niebieska wiązka promieni jest w stanie zmienić bieg technologiczny? Chyba tak. Wskazują na to prowadzone badania akceptacji nowego systemu. Płyta Blu-Ray jest na razie porównana do kawioru z najlepszego rosyjskiego rynku. Jej bezdyskusyjną zaletą jest gęstość zapisu danych, która jest znacz-

nie większa niż na płycie DVD czy HD-DVD. Stanowią o tym ciśniejsze upakowania ścieżek na płycie, które zwiększają tym samym ogólną pojemność nośnika. BR dodatkowo zacieśnia odległości pomiędzy kolejnymi ścieżkami, dając jeszcze bardziej nieporównywalnie większe pojemności. Na jednym nośniku Blu-Ray zmieścimy ponad 2 h zapisu wysokiej jakości i ponad 13 h zapisu filmu o standardowej jakości. Należy jednak pamiętać, że do odtwarzania tych płyt potrzebny będzie nam specjalny sprzęt Blu-Ray o szczególnie wysokiej jeszcze cenie. Dlatego nadal system DVD jest tym podstawowym formatem zapisu. Nowości zawsze są drogie, co zmniejsza ich dostępność... jednak w miarę postępu i zapewne przeniesienia produkcji do Chin albo Tajwanu i te nowości technologiczne staną się dostępne dla większej liczby populacji, nie tylko dla tych, którzy z łatwością wyjmą z kieszeni od 2500 do 6000 zł na nowy odtwarzacz, czy 60 zł na nową płytę. A więc kto będzie królował za kilka lat w naszych domach?

Mamy jednak i wady nowej technologii – nawierzchnia płyty BR jest bardziej wrażliwa na wszelkie zadrapania, a DVD nadal bardziej odporna. A więc póki co DVD dzierży berło.

Bitwa o Blu-Ray trwa

Wszystko na to wskazuje, że Blu-Ray będzie musiał stoczyć ostrą batalię o wyparcie „starszych” technologii. Czy jednak stanie na wysokości zadania... Analitycy firmy ABI Research, zajmującej się badaniami rynkowymi, w najnowszym raporcie donoszą, że droga do sukcesu BR będzie musiała jeszcze trochę potrwać. Przedstawiciele firmy Sony dość szybko ogłosili swoje zwycięstwo w opracowaniu nowej technologii. Popularyzowanie odtwarzaczy BR póki co postępuje dość wolno w porównaniu do sukcesu DVD z lat 90. Obliczono, że na spopularyzowanie odtwarzaczy Blu-Ray trzeba będzie poczekać nawet do pięciu lat. W raporcie można znaleźć dane o tym, że w większość odtwarzaczy dostępnych obecnie na rynku posiada opcję podnoszenia rozdzielczości obrazu, co nadal przemawia za utrzymaniem na półce pod TV starego odtwarzacza. Z czym ja dyskutuję, przecież co trzeci z nas trzyma nadal obok DVD stare video i kolekcję Grease na kasetach. By wprowadzić standard Blu-Ray na rynek oraz jego produkty, producenci będą musieli pomyśleć o znacznym obniżeniu cen urządzeń. Jest to podstawowy sposób przyciągnięcia do siebie fanów nowego systemu. Przekonało się o tym wielu dystry-

butorów. Należy zatem powtórzyć proces tworzenia się historii sprzedaży urządzeń odtwarzających system DVD.

Produkcja urządzeń BR już ruszyła... supernagrywarki, zapisujące dyski Blu-Ray z szybkością 6x i najszybsze na świecie kosmiczne odtwarzacze odczytujące ten zapis. Jak widać walka cały czas trwa, a Blu-Ray będzie musiał zaskakiwać każdego dnia, aby w końcu stać się liderem. Na każdy sukces trzeba zapracować... nie ma nic za darmo.

Życie jednak toczy się dalej... Nadal dużą popularnością cieszą się dotychczasowe formaty i większość z nas sięga po zwykłe DVD. Prosta sprawa: sprawdzone, tanie odtwarzane... łatwo dostępne tanie nagrywarki DVD – ich ceny spadły już dużo poniżej 1000 zł, są na nie promocje i rabaty. Pamiętam nadal czasy, gdy DVD wchodziło na polski rynek i do świeżo zakupionego odtwarza otrzymywało się 10 filmów DVD gratis... Nieważne, że sam format Blu-Ray wygrywa ze starszym DVD... Sporo czasu będzie musiało upłynąć, aby zmienić nasze upodobania i przyzwyczajenia. Może by tak wykorzystać do wprowadzenia nowości – Euro 2012... który kibic nie chciałby zobaczyć swoich ulubionych piłkarzy w superrozdzielczości... ■

